Justyna TALAREK

PRAWNOKARNE PROBLEMY ZWIĄZANE Z PRZESTĘPSTWEM UBEZPIECZENIOWYM ORAZ Z JEGO ZAKRESEM POJĘCIOWYM

1. Historia przestępstwa ubezpieczeniowego

Żadna dziedzina działalności gospodarczej nie jest wolna od nadużyć, przypadków łamania prawa. Odnosi się to również do sfery ubezpieczeń. Przestępstwa dotyczące ubezpieczeń istnieją tak długo, jak sama instytucja ubezpieczeń[1]. Wynika to z natury ludzkiej, z faktu, że zawsze znajdą się osoby, które będą chciały uzyskać nienależne korzyści drogą przestępstwa. Już prawo Hammurabiego przewidywało karę okaleczenia dla oszustów[2]. Powszechnie uważa się ubezpieczenia morskie za kolebkę wszystkich ubezpieczeń, stąd też pierwszy przepis odnoszący się do przestępstwa ubezpieczeniowego dotyczył właśnie ubezpieczeń morskich i pochodził z ordonansu barcelońskiego z lat 1458 i 1484[3]. Karą objęte były czyny, polegające na zawarciu umowy ubezpieczenia, gdy ubezpieczający wiedział o tym, że wypadek ubezpieczeniowy miał już miejsce. Natomiast za samo celowe spowodowanie szkody prawo nie przewidywało jeszcze wówczas kary. Zgodnie z ordonansem z 1458 roku świadome przemilczenie przez ubezpieczającego faktu zawarcia już wcześniej innej umowy ubezpieczenia na to samo ryzyko, skutkowało tym, że nowa umowa traktowana była jako oszukańcza i stawała się automatycznie nieważna, jednak ubezpieczyciel miał prawo do zachowania składki. Można

---

[1] Tak na przykład H. Klein, *Versicherungsbetrug in der Kfz-Versicherung*, VVW, Karlsruhe 2002, s. 1; T. Rydzek, *Przestępczość ubezpieczeniowa w świetle teorii i praktyki*, Prawo Asekuracyjne 1996, nr 6, s. 67.

[2] F. Wendt, *Konstellationen des Versicherungsbetruges. Tatbedingungen und Opferreaktionen*, Eberhard-Karls-Universität Tübingen 1995, s. 8.

[3] T. Schad, *Betrügereien gegen Versicherungen*, Dissertations-Druckerei Charlotte Schön, München 1965, s. 15.

więc wysunąć wniosek, że zakładano w owym czasie, że podwójne ubezpieczenie wiąże się zawsze z próbą wyłudzenia odszkodowania. W 1484 roku wprowadzono dodatkowo karę pieniężną w wysokości 100 lirów barcelońskich dla ubezpieczającego, który w trakcie zawierania umowy wiedział, że zaszło już zdarzenie objęte ubezpieczeniem. Przepisy te stanowiły zaczątek podstaw prawnych, mających na celu ochronę zakładów ubezpieczeń przed nieuczciwymi klientami, jednak nie od razu znalazły one naśladowców. Przykładowo w Niemczech, gdzie szczególnie rozwinięte były ubezpieczenia ogniowe, pierwszy zapis co do przestępstw ubezpieczeniowych dotyczył właśnie podpaleń i pochodził z pruskiego regulaminu kasy ogniowej z 15 października 1705 roku. Jednakże przepis ten miał jedynie lokalny charakter i nie został ujęty w prawodawstwie karnym (*Kriminalgesetzgebungen*) z połowy XVIII wieku[4]. Dopiero powszechne prawo krajowe z 1794 roku było pierwszym obszerniejszym kodeksem, który traktował podpalenie własności w oszukańczym zamiarze jako szczególne, odrębne przestępstwo i miał stanowić ochronę zakładów ubezpieczeń.

W Polsce ten typ przestępstwa przez długi okres nie miał odzwierciedlenia w prawie karnym. Podczas prac nad kodeksem karnym z 1932 roku rozważano ustanowienie oprócz klasycznego przestępstwa oszustwa również jego szczególnej postaci – mianowicie oszustwa ubezpieczeniowego[5]. Ale zarówno wówczas, jak i podczas prac nad kodeksem karnym z 1969 roku uznano, że wprowadziłoby to zbytnią kazuistykę poszczególnych przestępstw. W związku z powyższym przejęto, że dla rozwiązania problemów dotyczących oszustw asekuracyjnych wystarczy przepis ogólny dotyczący oszustwa, a mianowicie art. 205 dawnego kodeksu karnego (d.k.k.)[6].

2. Przestępstwo ubezpieczeniowe w prawodawstwie polskim po 1990 roku

2.1. Ustawa o ochronie obrotu gospodarczego z 1994 roku

W wyniku przekształceń ustrojowych zachodzących w Polsce, powstała potrzeba dostosowania prawa karnego do nowych warunków. W ustroju socjalistycznym najbardziej charakterystyczne były przestępstwa w postaci zagarnięcia, niego-

[4] H. Spetzhardt, *Der Versicherungsbetrug im Reichsstrafgesetzbuch, unter Berücksichtigung der wichtigsten ausländischen Gesetzgebungen*, Marburg 1885, s. 6.

[5] A. Ratajczak, *Ochrona obrotu gospodarczego*, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa 1994, s. 41.

[6] Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku – Kodeks karny, Dz.U. z 1969 r. nr 13, poz. 94, z późn. zm.

spodarności i niedoboru dokonywane przez pracowników najemnych, których zadaniem było zarządzanie mieniem państwowym czy też sprawowanie nad nim nadzoru[7]. Organy wymiaru sprawiedliwości nie dysponowały efektywnymi narzędziami do walki z przestępczością gospodarczą, w związku z tym nie tylko zwiększyła się liczba przestępstw (a ściślej patologicznych zachowań) charakterystycznych dla okresu transformacji, ale też sprawcy pozostawali często bezkarni. Lukę tę miała wypełnić ustawa o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego z 1994 roku[8]. Ustawa o ochronie obrotu gospodarczego wprowadziła w art. 4 pojęcie oszustwa ubezpieczeniowego, które w myśl powołanego przepisu polega na spowodowaniu zdarzenia, będącego podstawą do wypłaty odszkodowania w celu uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia. Nie oznacza to, że tego typu przestępstwo pojawiło się dopiero w momencie transformacji gospodarczej[9], ale na pewno przybrało na skali. Pojawiły się też nowe metody wykorzystywane przez sprawców, włącznie z istnieniem całych zorganizowanych grup przestępczych, zajmujących się tego typu procederem.

Głównym celem art. 4 ustawy z 1994 roku jest ochrona zakładów ubezpieczeń przed nieuczciwymi klientami, mającymi zamiar wyłudzić odszkodowanie ubezpieczeniowe. Zarazem przepis ten służy „ochronie pozycji i wypłacalności ubezpieczycieli, a co się z tym wiąże, zwiększeniu wypłacalności ubezpieczycieli w razie wystąpienia zdarzeń losowych i wypadków, od których zaistnienia uzależnione jest otrzymanie należnego odszkodowania[10]". Ustanowienie tego przepisu było więc wyrazem dostrzeżenia przez ustawodawcę swoistych funkcji, jakie mają do spełnienia zakłady ubezpieczeń. Z jednej strony przepis ten ma chronić partykularne interesy poszczególnych zakładów ubezpieczeń, wspierać ich sytuację finansową, która w wyniku przestępstw może zostać poważnie naruszona, włącznie z możliwością upadłości zakładu ubezpieczeń. Z drugiej strony zakłady ubezpieczeń są instytucją najwyższego zaufania publicznego i osłabienie ich sytuacji finansowej godzi również w ich uczciwych klientów, którzy w skrajnym wypadku w razie zajścia szkody mogą nie uzyskać należnego im odszkodowania. Stanowi to nie tylko naruszenie bezpieczeństwa i stabilności funkcjonowania poszczególnych ubezpieczonych, ale także negatywnie odbija się na całej sferze działalności gospodarczej.

---

[7] A. Ratajczak, op.cit, s. 7.

[8] Ustawa z dnia 12 października 1994 roku o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego, Dz.U. z 1994 r. nr 126, poz. 615.

[9] Zobacz przykładowo S. Strzelecki, *Pozorowanie włamania*, Wiadomości Ubezpieczeniowe 1958, nr 7/8, s. 40-41.

[10] P. Kardas, w: *Komentarz do ustawy o ochronie obrotu gospodarczego*, red. K. Buchała, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1995, s. 71.

2.2. Kodeks karny z 1997 roku

Uchwalony 6 czerwca 1997 roku nowy kodeks karny[11] (k.k.) przejął penalizację przestępstw gospodarczych, uregulowanych w ustawie o ochronie obrotu gospodarczego. Tym samym art. 4 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego został zastąpiony przez art. 298 k.k. w następującym brzmieniu: „§ 1. Kto, w celu uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia, powoduje zdarzenie będące podstawą do wypłaty takiego odszkodowania, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. Nie podlega karze, kto przed wszczęciem postępowania karnego dobrowolnie zapobiegł wypłacie odszkodowania". Zarówno po uchwaleniu ustawy o ochronie obrotu gospodarczego, jak i nowego kodeksu karnego zostały podniesione zarzuty, że określenie tego rodzaju przestępstwa jako „oszustwa ubezpieczeniowego" jest błędne. Oszustwem określane są bowiem tradycyjnie podstępne zabiegi, które mają doprowadzić do wyłudzenia nienależnego odszkodowania[12]. Jak wynika z dyspozycji przepisu 298 k.k., mamy tu do czynienia ze świadomym spowodowaniem zdarzenia, w wyniku którego zakład zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania; przy czym zdarzenie to musi polegać na zamiarze bezpośrednim (*dolus directus*). Nie ulega dyskusji, że oszustwo z art. 286 k.k.[13], jeżeli łączy się z wykorzystaniem stosunku ubezpieczeniowego dla otrzymania korzyści majątkowej, można i należy nazwać mianem oszustwa ubezpieczeniowego. Natomiast przestępstwo ubezpieczeniowe o zawężonym zakresie jedynie do samego spowodowania wypadku ubezpieczeniowego trudno rzeczywiście utożsamić z oszustwem. Jednak z art. 298 k.k. jasno wynika, że przestępca działa w celu uzyskania odszkodowania i chcąc takowe uzyskać, będzie musiał również dopuścić się oszustwa, przedstawiając przykładowo swemu ubezpieczycielowi nieprawdziwe okoliczności powstania rzekomej szkody. Również w literaturze przedmiotu często spotyka się zamienne posługiwanie się obydwoma terminami[14]. Mając powyższe na uwadze, można dopuścić używanie pojęcia przestępstwo i oszustwo ubezpieczeniowe zamiennie. Tworzenie kolejnych określeń odnośnie do przestępstwa z art. 298 k.k. zamiast ułatwić rozróżnienie poszczególnych form przestępstwa ubezpieczeniowego, komplikuje jedynie sytuację. Propozycja, by przestępstwo to

[11] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku, Dz.U. nr 88, poz. 553, z późn. zm.

[12] Podobny problem wystąpił również w Niemczech, jednakże obecnie używa się w literaturze niemieckiej zamiennie pojęcia przestępstwa i oszustwa ubezpieczeniowego. Zob. D. Farny, *Das Versicherungsverbrechen. Erscheinungsformen, Motive, Häufigkeiten und Möglichkeiten der versicherungstechnischen Bekämpfung*, Duncker & Humblot, Berlin 1959, s. 16.

[13] § 1. Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

[14] Zob. S. Noworyta, *Zapobieganie i zwalczanie przestępczości ubezpieczeniowej*, Przegląd Ubezpieczeń Społecznych i Gospodarczych 1998, nr 7, s. 19-20.

nazywać przestępstwem upozorowania wypadku ubezpieczeniowego, nie wydaje się właściwa[15]. Artykuł 298 k.k. obejmuje penalizacją spowodowanie zdarzenia, będącego podstawą do wypłaty odszkodowania. Użycie słowa upozorowanie miałoby w tym wypadku wynikać z tego, że nie można umyślnie spowodować wypadku ubezpieczeniowego. Próbując podążać za tokiem rozumowania autora, należałoby przyjąć, że wziął pod uwagę definicję wypadku ubezpieczeniowego jako zdarzenia losowego o określonych cechach. Trudno jednak zgodzić się z tak proponowaną nazwą, jeżeli weźmie się pod uwagę to, że mianem upozorowanego wypadku określa się przede wszystkim stworzenie takich zmian w otaczającej rzeczywistości, które mają właśnie za zadanie stworzenie pozorów zajścia wypadku ubezpieczeniowego (np. zniszczenie zamków dla upozorowania kradzieży z włamaniem). A tego rodzaju czyn nie wypełnia znamion przestępstwa, dopiero bowiem wystąpienie o odszkodowanie za upozorowany wypadek jest usiłowaniem popełnienia przestępstwa z art. 286 k.k.

Sprawcą przestępstwa w rozumieniu art. 298 k.k. może być nie tylko osoba, która jest związana z zakładem ubezpieczeń umową, ale również osoba, która nie jest stroną umowy, lecz powoduje zdarzenie, będące podstawą do wypłaty odszkodowania – jest to tzw. przestępstwo powszechne. Z artykułu tego będzie więc odpowiadał zarówno właściciel pojazdu, który go celowo rozbija, a następnie zgłasza się po odszkodowanie do zakładu ubezpieczeń, jak i znajomy właściciela, który oddając mu „przysługę", dopuszcza się takiego czynu, jeżeli zdawał sobie sprawę, że celem ostatecznym jest uzyskanie odszkodowania. W każdym z tych przypadków zaistnieje wykorzystanie stosunku ubezpieczeniowego, ponieważ zdarzenie jest powodowane zamiarem uzyskania nienależnego odszkodowania[16]. W drugim przykładzie „zlecający" będzie odpowiadał jako podżegacz lub jako sprawca kierowniczy – jeżeli kieruje wykonaniem czynu zabronionego lub wykorzystując uzależnienie innej osoby, poleca jej wykonanie takiego czynu (art. 18 § 1 k.k.). Warto przypomnieć, że podżegacz ponosi odpowiedzialność nawet wówczas, gdy przestępstwo, do którego popełnienia podżegał, w ogóle nie zostało popełnione. Trzeba w tym miejscu jednak zauważyć, że do czasu wystąpienia z wnioskiem o odszkodowanie niezwykle trudno udowodnić, że sprawca działał w celu jego uzyskania. Jeżeli bowiem rzecz jest własnością sprawcy, to może on nią swobodnie rozporządzać, a w pewnych okolicznościach również zniszczyć bez obawy ponoszenia odpowiedzialności karnej. Wydaje się, że przepis ten może mieć najszersze zastosowanie w odniesieniu do ubezpieczeń komunikacyjnych. Składa się na to kilka powodów. Po pierwsze symptomy wskazujące na popełnienie przestępstwa w tej grupie ubez-

[15] Postulat taki wysunął Ł. Pohl, *Karnomaterialna charakterystyka przestępstwa upozorowania wypadku ubezpieczeniowego na podstawie kodeksu karnego z 6.VI.1997 r.*, w: *Przestępczość ubezpieczeniowa, Materiały Konferencyjne, Szczecin-Expo*, Szczecin 2002, s. 83.

[16] Zobacz też Z. Pauk, *Przestępczość ubezpieczeniowa. Zarys problematyki*, Prawo, Ubezpieczenia, Reasekuracja 2000, nr 9, s. 60.

pieczeń są w dużej mierze rozpoznane. Po drugie sprawcy przestępstw wzywają najczęściej policję na miejsce rzekomego zdarzenia, w celu uprawdopodobnienia okoliczności zajścia szkody[17]. Po trzecie współpraca zakładów ubezpieczeń i organów ścigania (obejmująca między innymi liczne szkolenia i wspólne konferencje) dotyczy w większości przypadków właśnie ubezpieczeń komunikacyjnych. Wszystko to powoduje więc zwiększenie prawdopodobieństwa, że przestępstwo zostanie wykryte, zanim sprawca zgłosi szkodę do zakładu ubezpieczeń.

W przypadku klasycznego oszustwa musi wystąpić niekorzystne rozporządzenie mieniem przez poszkodowanego (czyli w tym wypadku przez zakład ubezpieczeń), natomiast aby zaistniało przestępstwo z art. 298, wystarczy jedynie, że sprawca w celu uzyskania odszkodowania ubezpieczeniowego, powoduje umyślnie zdarzenie, które daje podstawę do wypłaty tego odszkodowania. Należy podkreślić, że przez powodowanie zdarzenia ustawodawca ma na myśli nie tylko działanie, ale także zaniechanie. Dlatego karane będzie przykładowo zarówno podpalenie ubezpieczonego budynku, jak i celowe nieugaszenie małego pożaru, który w efekcie doprowadzi do spalenia całego dobytku. Jak już wspomniano wcześniej, przestępstwo z art. 298 k.k. należy do kategorii przestępstw umyślnych. Zgodnie z art. 9 § 1 k.k. umyślne popełnienie czynu zabronionego zachodzi wówczas, gdy sprawca miał zamiar jego popełnienia. Zamiar ten może przyjąć postać zamiaru bezpośredniego (*dolus directus*) albo zamiaru ewentualnego (*dolus eventualis*)[18]. Inaczej mówiąc, sprawca musi chcieć popełnić czyn zabroniony lub też przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego, godzić się na to. Osobnym problemem pozostaje kwestia dowodowa i wykazanie, że na przykład w przytoczonym powyżej przykładzie nie mieliśmy do czynienia z lekkomyślnością czy też niedbalstwem sprawcy. A te, jako formy winy nieumyślnej[19], wykluczałyby odpowiedzialność sprawcy czynu zabronionego z art. 298 k.k.

Konstrukcja art. 298 daje przestępcy ubezpieczeniowemu szansę na uwolnienie się od odpowiedzialności karnej, co wynika z § 2, który stanowi, że sprawca nie podlega karze, jeżeli przed wszczęciem postępowania karnego **dobrowolnie** zapobiegł wypłacie odszkodowania. Jest to tzw. **czynny żal**, czyli najogólniej mówiąc „starania sprawcy o naprawienie wyrządzonej szkody lub o zapobieżenie następstwom swego działania"[20]. Nie są ważne pobudki, jakimi kierował się spraw-

[17] Obecnie wypadki komunikacyjne, do których nie wezwano patrolu policyjnego, są automatycznie traktowane przez ubezpieczycieli jako szczególnie podejrzane szkody.

[18] Szerzej na temat zamiaru bezpośredniego oraz ewentualnego zob. W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, PWN, Warszawa 1973, s. 120 i n.

[19] Wprawdzie w uzasadnieniu do projektu obowiązującego kodeksu karnego zawarty jest pogląd, że nowy kodeks, w odróżnieniu od kodeksu z 1969 roku nie dzieli winy nieumyślnej na lekkomyślność i niedbalstwo, jednak w rzeczywistości zdaniem wielu autorów podział ten jest faktycznie nadal zachowany (poprzez sformułowanie zawarte art. 9 § 2 k.k.). Tak na przykład L. Gardocki, *Prawo karne*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1998, s. 80.

[20] I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, PWN, Warszawa 1978, s. 197.

ca (nie muszą być moralnie pozytywne), a jedynie to, że odstąpienie od pobrania odszkodowania nie nastąpiło w wyniku wymuszenia przez okoliczności czy działania osób trzecich i nastąpiło przed wszczęciem postępowania karnego. Chodzi tu o postępowanie karne, dotyczące celowego spowodowania zdarzenia, będącego podstawą do wypłaty odszkodowania ubezpieczeniowego (jeśli sprawca podpalił ubezpieczony magazyn i zostało wszczęte jedynie postępowanie dotyczące sprowadzenia pożaru – art. 163 k.k. – to sprawca wciąż może skorzystać z instytucji czynnego żalu). Możliwość skorzystania z instytucji czynnego żalu jest jednak ograniczona zarówno podmiotowo, jak i przedmiotowo[21]. Ograniczenie podmiotowe związane jest z tym, że czynny żal wyrażony przez sprawcę musi być okolicznością osobistą. Dlatego też zgodnie z art. 21 § 1 k.k. wyłączenie odpowiedzialności karnej może nastąpić jedynie w stosunku do osoby, która wykazała się czynnym żalem. Jeśli przykładowo trzech sprawców dokonało wspólnie oszustwa ubezpieczeniowego, a wypłacie odszkodowania zapobiegł jedynie jeden z nich, to pozostali dwaj pomimo to zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Ograniczenie przedmiotowe polega na tym, że uchylenie odpowiedzialności dotyczy tylko czynu objętego czynnym żalem. Jeżeli sprawca w celu uzyskania odszkodowania ubezpieczeniowego sprowadza katastrofę (art. 173 k.k.), a następnie odstępuje od zamiaru zgłoszenia wypadku swemu ubezpieczycielowi, to nie będzie odpowiadał z art. 298 k.k., jednak klauzula niekaralności nie będzie odnosiła się już do przestępstwa z art. 173 k.k. Przepis ten ma za zadanie chronić interesy ekonomiczne ubezpieczycieli, a więc w efekcie również ubezpieczonych. Jednakże należałoby się zastanowić, czy zrezygnowanie z sankcji karnej na rzecz zapobieżenia wypłacie odszkodowania nie przynosi w dłuższym okresie odwrotnego skutku. Część potencjalnych przestępców może łatwiej zdecydować się na dokonanie przestępstwa, wiedząc, że w razie niepowodzenia przedsięwzięcia czy obawy o jego wykrycie może na przykład poprzez przyznanie się do winy i zapobiegnięcie wypłacie uniknąć kary. Aczkolwiek w razie zaistnienia takiego przypadku zakład ubezpieczeń nie jest zwolniony od zawiadomienia organów ścigania o popełnieniu przestępstwa (art. 304 k.p.k.), ponieważ ocena czynu, który nosi znamiona przestępstwa ściganego z urzędu – a takim jest przestępstwo z art. 298 § 1 – nie należy do kompetencji zakładu ubezpieczeń. Jednakże doniesienia prasowe i wypowiedzi pracowników firm ubezpieczeniowych świadczą o tym, że tego rodzaju zawiadomienia o przestępstwach ubezpieczeniowych są składane do prokuratury czy policji niezwykle rzadko[22]. Sytuacja taka powoduje z pewnością jeszcze większe poczucie bezkarności wśród sprawców.

Jedną z wątpliwości jakie budzi pojęcie oszustwa ubezpieczeniowego, jest zasięg jego oddziaływania. Artykuł 298 k.k. mówi o „**odszkodowaniu** z tytułu umowy ubezpieczenia", dlatego też istnieją zastrzeżenia, czy przepis ten odnosi się do

[21] D. Gajdus, *Czynny żal w polskim prawie karnym,* UMK, Toruń 1984, s. 182.
[22] J. Wójcik, *Kara nie odstrasza*, Życie Gospodarcze 1997 nr 26, s. 35.

wszelkiego rodzaju umów ubezpieczeniowych, czy też dotyczy tylko umów ubezpieczeń majątkowych. Zgodnie z § 2 art. 805 k.c.[23] świadczenie zakładu ubezpieczeń w przypadku ubezpieczeń majątkowych polega na zapłacie określonego odszkodowania, a przy ubezpieczeniach osobowych umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia. Jak wynika z uzasadnienia do kodeksu karnego, umową ubezpieczenia w rozumieniu art. 298 k.k. jest wyłącznie umowa ubezpieczenia majątkowego[24]. Mimo że ustawodawca wyłączył z penalizacji tego przepisu sytuacje, gdy powodowane jest zdarzenie, na podstawie którego możliwe jest uzyskanie świadczenia z ubezpieczenia osobowego, to nie znaczy to, że czyn taki jest całkowicie bezkarny. Jeżeli sprawca wystąpi z roszczeniem do zakładu ubezpieczeń (a taki jest przecież cel jego działania), to będzie miał zastosowanie art. 286 k.k. **Oszustwo z art. 286** k.k. będzie typem przestępstwa ubezpieczeniowego, jeżeli sprawca wykorzysta stosunek ubezpieczeniowy dla osiągnięcia korzyści majątkowej – doprowadzi zakład ubezpieczeń do niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem. Korzyść majątkowa oznacza w rozumieniu kodeksu wszelki pożytek i zysk majątkowy, jaki sprawca osiągnął lub też zamierzał osiągnąć z przestępstwa – będzie więc to nienależne uzyskanie odszkodowania i świadczenia ubezpieczeniowego. Wykorzystanie stosunku ubezpieczeniowego jest niezbędnym elementem, aby to oszustwo można było zaliczyć do przestępstw ubezpieczeniowych. Przykładowo wprowadzenie zakładu ubezpieczeń w błąd i sprzedanie mu nieruchomości po znacznie zawyżonej cenie, też będzie skutkowało niekorzystnym rozporządzeniem mienia przez zakład i jednocześnie odniesieniem korzyści majątkowej przez sprawcę, ale przestępstwo to będzie zwykłym oszustwem, a nie oszustwem ubezpieczeniowym.

Kolejną niejasnością związaną z art. 298 k.k. jest interpretacja zwrotu „powoduje zdarzenie". Chodzi tu o stwierdzenie, czy zdarzenie, które stanowi podstawę do wypłaty odszkodowania, musi być rzeczywiście spowodowane, czy też wystarczy jego pozorowanie. Niestety nie ma w tym względzie jednakowego stanowiska. Część znawców tematu[25] stoi na stanowisku, że musi to być zdarzenie rzeczywiste, na przykład celowe najechanie ubezpieczonym samochodem na drzewo. Natomiast według innych autorów sprawca będzie odpowiadał również z art. 298 k.k., jeżeli „swoim świadomym zachowaniem doprowadza do takiej zmiany w otaczającym go świecie, która w świetle umowy ubezpieczenia stwarza pozory zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego, który z istoty swej jest podstawą do wypłaty

[23] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny, Dz.U. nr 16, poz. 93, z późn. zm.

[24] *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami*, red. I. Fredrich-Michalska, B. Stachurska-Marcińczak, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1997, s. 210. Podobnie O. Górniok, *Przestępstwa gospodarcze*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2000, s. 40.

[25] Przykładowo A. Marek, *Komentarz do kodeksu karnego, część szczególna*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 2000, s. 340, oraz J. Wojciechowski, *Kodeks karny*, Librata, Warszawa 2000, s. 561.

odszkodowania"[26]. W tym rozumieniu będzie powodowaniem zdarzenia zarówno podpalenie ubezpieczonego budynku, jak i zniszczenie zamków, wyłamanie krat i ukrycie towaru, aby upozorować dokonanie kradzieży z włamaniem. Trudno jednak zgodzić się z tym stanowiskiem, gdyż należałoby raczej uznać tego typu czyny za czynności przygotowawcze do klasycznego oszustwa (art. 286 k.k.). Istnieje natomiast zgoda co do tego, że nie jest powodowaniem zdarzenia sytuacja, w której sprawca domaga się odszkodowania za rzeczywisty wypadek losowy, ale przedstawia zawyżone roszczenie przez nieprawdziwe określenie wysokości zaistniałej szkody[27]. W tym wypadku mamy do czynienia z klasycznym oszustwem z art. 286 k.k. Odpowiedzią na powyższe niejasności są propozycje zmian treści art. 298 k.k., znajdujące się zarówno w prezydenckim, jak i poselskim projekcie noweli kodeksu karnego. Mianowicie proponuje się wzbogacenie czynności sprawczych o upozorowanie zdarzenia, które stanowi podstawę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Zgodnie z intencją projektodawców tzw. oszustwo asekuracyjne (art. 298 k.k.) ma w dalszym ciągu stanowić swoistego rodzaju przygotowanie do wyłudzenia nienależnego odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia. Niewątpliwie zmiany te przyczyniłyby się do większej przejrzystości i jednoznaczności w interpretacji omawianego artykułu. Mając jednakże na uwadze, że przepis ten nie odgrywa w rzeczywistości dużej roli[28], nie należy spodziewać się, że tego typu zmiana polepszy stan rzeczy.

Przestępstwo oszustwa z art. 286 k.k. może przyjąć formę wprowadzenia w błąd (czyli udzielenia innej osobie mylnych informacji, spowodowanie jej błędnego przekonania o rzeczywistości), wyzyskania błędu (czyli skorzystania z okoliczności, że inna osoba ma fałszywe mniemanie o czymś) bądź wyzyskania niezdolności pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Wprowadzenie w błąd zwane jest często oszustwem „czynnym", natomiast wyzyskanie błędu określa się jako oszustwo „bierne", aczkolwiek w ostatnim wypadku sprawca musi także wykazać się swoistego rodzaju aktywnością, aby wyzyskać błąd pokrzywdzonego[29]. Oszustwo ubezpieczeniowe, które ma postać zgodną z przepisem art. 286 k.k., jest nazywane często klasycznym oszustwem ubezpieczeniowym[30]. Oszustwa asekuracyjne są najczęściej popełniane przez wprowadzenie w błąd, który na ogół ma postać błędu co do osoby (np. sprawcy szkody), co do

[26] G. Wiciński, *Oszustwa ubezpieczeniowe*, Prokuratura i Prawo 1997, nr 7-8, s. 27. Z poglądem tym zgadza się między innymi O. Górniok, *Przestępstwa*, s. 42.

[27] O. Górniok, *Przestępstwa*, s. 42.

[28] Tak między innymi B. Sałata, *Problemy prawne związane ze ściganiem przestępczości ubezpieczeniowej na przykładach spraw karnych zakończonych w drugim półroczu 2002 r. przez Prokuratury Okręgu Apelacji Wrocławskiej*, w: *Przestępczość ubezpieczeniowa, Materiały konferencyjne, Szczecin-Expo*, Szczecin 2003, s. 66.

[29] A. Marek, *Komentarz*, s. 313.

[30] Z. Pauk, op.cit., s. 61.

zdarzenia (np. jego losowości), co do rzeczy (np. jej wartości)[31]. Przestępstwem ubezpieczeniowym będzie więc nie tylko upozorowanie wypadku ubezpieczeniowego, ale także między innymi podanie nieprawdziwych informacji o stanie zdrowia i uzyskanie nienależytej ochrony w ubezpieczeniu na życie[32], zawyżenie wielkości szkody czy wartości ubezpieczanego mienia, ukrycie faktów wyłączających odpowiedzialność zakładu.

Tabela 1. Porównanie przestępstwa ubezpieczeniowego z art. 298 i 286 k.k.

Wyszczególnienie	Norma prawna	
	art. 298	art. 286
Przedmiot ochrony	nie tylko indywidualne interesy poszczególnych zakładów ubezpieczeń, ale także ponadindywidualny interes społeczny	własność i inne prawa majątkowe
Zakres stosowania	dotyczy tylko ubezpieczeń majątkowych	dotyczy ubezpieczeń majątkowych i osobowych
Cel zachowania się sprawcy	chęć uzyskania korzyści majątkowej – jako istota czynu zabronionego, ale nie jego znamię ustawowe	chęć uzyskania korzyści majątkowej – jako ustawowe znamię czynu
Znamiona skutku	przestępstwo materialne – skutek polegający na spowodowaniu zdarzenia będącego podstawą do wypłaty odszkodowania	przestępstwo materialne – skutek polegający na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem
Tryb ścigania	przestępstwo publicznoskargowe	przestępstwo publicznoskargowe
Zagrożenie karą	kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5	kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8
Warunki złagodzenia kary	klauzula niekaralności, gdy sprawca przed wszczęciem postępowania karnego dobrowolnie zapobiegł (w całości) wypłacie odszkodowania	możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia, gdy sprawca dobrowolnie naprawił szkodę w całości (art. 295 k.k.)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie kodeksu karnego.

Jak już powiedziano wcześniej, sprawca przestępstwa z art. 298 k.k. uniknie kary, jeśli dobrowolnie zapobiegnie wypłacie odszkodowania i to przed wszczęciem postępowania karnego. Natomiast za przestępstwo z art. 286 k.k. przewidziana jest możliwość ulgowego potraktowania sprawcy, który dobrowolnie naprawił szkodę

[31] D. Pleńska, *Kradzież, przywłaszczenie, oszustwo*, w: *System prawa karnego*, red. I. Andrejew, t. 4, cz. 2, Wrocław-Warszawa 1989, s. 418.

[32] Pod warunkiem, że nie minęły jeszcze trzy lata od momentu zawarcia umowy ubezpieczenia, gdyż wówczas zgodnie z art. 834 k.c. zakład ubezpieczeń nie może podnieść zarzutu, że przy zawieraniu umowy ubezpieczający podał nieprawdziwe wiadomości.

(na podstawie art. 295 k.k.). Jeżeli szkoda została naprawiona w całości, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia. W przypadku gdy szkoda została naprawiona w znacznej części, sąd może zastosować jedynie nadzwyczajne złagodzenie kary. Przepisy nie precyzują, do jakiego czasu powinno nastąpić naprawienie szkody. W związku z tym należy przypuszczać, że jest to możliwe aż do czasu wydania prawomocnego wyroku[33]. O ile przy przestępstwie z art. 298 k.k. rozstrzygnięcie, czy sprawca zapobiegł wypłacie odszkodowania, jest stosunkowo proste (np. sprawca nie zgłasza ubezpieczycielowi wypadku ubezpieczeniowego), o tyle w przypadku art. 286 k.k. może nastręczać trudności stwierdzenie, czy szkoda została naprawiona w całości. Jeśli sprawca pobrał odszkodowanie, a następnie w związku z podejrzeniami zakładu ubezpieczeń co do okoliczności szkody zwrócił w całości otrzymaną kwotę, to możemy uznać, że ze strony sprawcy nastąpiło całkowite zwrócenie osiągniętych korzyści z oszustwa. Jednak nie jest to jednoznaczne ze szkodą poniesioną przez zakład. Trzeba byłoby jeszcze do kwoty przyznanego odszkodowania doliczyć wszelkie koszty poniesione w związku z likwidacją szkody (jak koszty oględzin miejsca zajścia szkody, koszty zleceń wydanych zewnętrznym rzeczoznawcom, koszt pracy likwidatorów itp.).

3. Relacje pomiędzy przestępstwem z art. 298 i 286 k.k.

Zasadnicza forma popełnienia przestępstwa polega na jego dokonaniu, jednak z przepisów części ogólnej kodeksu karnego wynika, że do odpowiedzialności karnej może zostać pociągnięta także osoba, która dopuszcza się usiłowania, a niekiedy nawet przygotowania do przestępstwa. Jest to tzw. **pochód przestępstwa**, czyli droga realizacji przestępstwa, która rozpoczyna się od przeżyć wewnętrznych (w postaci zamiaru przestępnego[34]), a kończy na pełnej realizacji zamiaru – dokonaniu[35]. Pochód przestępstwa to oczywiście model czysto teoretyczny, który przedstawia wszystkie możliwe etapy przestępstwa, ale w rzeczywistości większość przestępstw odbiega od tego schematu. Przygotowanie do przestępstwa jest w zasadzie bezkarne – karalne jest tylko wówczas, gdy tak stanowi ustawa (art. 16 k.k.). Istnieją jednak również przepisy, które „określają wprawdzie samodzielne typy przestępstw, ale mogą być często zastosowane do sytuacji, polegających w istocie na przygotowaniu do określonego przestępstwa"[36]. Istnieje ogólnie przyjęte stanowi-

[33] Tak J. Wojciechowski, op.cit., s. 547.

[34] Zamiar należy do pochodu przestępstwa, ale nie jest uznawany za formę stadialną przestępstwa, gdyż przestępstwo musi być czynem (art. 1 k.k.).

[35] I. Andrejew, op.cit., s. 175.

[36] L. Gardocki, op.cit, s. 101.

sko, że oszustwo ubezpieczeniowe z art. 298 k.k. jest w istocie swoistego rodzaju przygotowaniem do popełnienia klasycznego oszustwa (art. 286 k.k.)[37]. Usiłowanie w odróżnieniu od przygotowania jest w zasadzie zawsze karalne – zagrożone jest generalnie taką samą karą jak przestępstwo dokonane (art. 14 k.k.). Odnosząc powyższe formy stadialne przestępstwa do ubezpieczeń, celowe rozbicie ubezpieczonego samochodu w celu uzyskania odszkodowania, jest dokonaniem przestępstwa z art. 298 k.k. W momencie gdy sprawca złoży wniosek o wypłatę odszkodowania, nastąpi przejście do etapu usiłowania popełnienia przestępstwa z art. 286 k.k., a otrzymanie odszkodowania będzie równoznaczne z dokonaniem przestępstwa oszustwa z tegoż artykułu. Dokładniejsze przedstawienie form stadialnych przestępstwa ubezpieczeniowego zawiera tabela 2.

Tabela 2. Formy stadialne przestępstwa ubezpieczeniowego z art. 298 i 286 k.k.

Norma prawna	Przygotowanie	Karalność	Usiłowanie	Karalność	Dokonanie	Karalność
Art. 298 k.k.	zbieranie informacji, gromadzenie narzędzi, sporządzenie planu,	nie	podpalenie magazynu – bezskuteczne w wyniku np. ulewnego deszczu	nie	spalenie magazynu w celu uzyskania odszkodowania ubezpieczeniowego	tak
Art. 286 k.k.	zbieranie informacji, sporządzenie planu	nie	podanie fałszywych informacji o rozmiarach szkód zaszłych w wyniku faktycznie zaistniałego pożaru	tak	otrzymanie odszkodowania /podjęcie przez zakład decyzji o wypłacie	tak
Zbieg przepisów ustawy: 286 i 298 k.k.	spalenie magazynu	tak	złożenie wniosku o zaszłym wypadku i wystąpienie z roszczeniem odszkodowawczym	tak	otrzymanie odszkodowania /podjęcie przez zakład decyzji o wypłacie	tak

Źródło: Opracowanie własne.

Bliższego omówienia wymagają relacje, jakie mogą zachodzić pomiędzy przestępstwem z art. 298 a przestępstwem z art. 286 k.k. Raczej do rzadkości należą sytuacje, gdy sprawca powoduje zdarzenie, będące podstawą do wypłaty odszkodowania (czyli przestępstwo z art. 298 k.k.) i następnie nie czyni żadnych kroków, mających doprowadzić do wypłaty tegoż odszkodowania. Może się tak oczywi-

[37] Ibidem, s. 311.

ście zdarzyć na przykład w wyniku obawy przed wykryciem przestępstwa, braku „świadków", którzy mogliby potwierdzić przebieg zdarzenia czy po prostu zmian zaszłych w psychice sprawcy (uświadomienie sobie popełnionego czynu i wszystkich wiążących się z tym konsekwencji). Jednak o wiele częściej mamy do czynienia z sytuacją, gdy sprawca, chcąc uzyskać odszkodowanie, zgłosi zajście wypadku ubezpieczeniowego w zakładzie ubezpieczeń. W literaturze można spotkać się z poglądem, że możliwy jest zbieg przepisów art. 298 i 286 k.k., gdy po umyślnym spowodowaniu zdarzenia sprawca dopuści się oszukańczych zabiegów, które miałyby upozorować losowe przyczyny wypadku[38]. Jednakże jeżeli sprawca chce uzyskać odszkodowanie, to nie będzie mógł przecież przekazać zakładowi prawdziwych informacji o szkodzie, a więc będzie musiał praktycznie zawsze wprowadzić w błąd zakład ubezpieczeń lub wykorzystać jego błędne pojmowanie rzeczywistego stanu rzeczy. W ten sposób dojdzie do usiłowania popełnienia przestępstwa oszustwa określonego w art. 286 k.k. Jak wspomniano wcześniej, w momencie gdy dojdzie do wypłaty odszkodowania (lub podjęcia decyzji o jego wypłacie), będziemy mieli już do czynienia z dokonaniem oszustwa. Niektórzy stoją na stanowisku[39], że w takim wypadku, jak opisany powyżej, należy mówić o tzw. realnym zbiegu przestępstw[40]. Istnieje też pogląd, że jest to pozorny zbieg przestępstw[41]. W zachowaniu sprawcy rozróżniamy wówczas dwa (lub więcej) czyny, ale całe zdarzenie traktujemy jako jedno przestępstwo[42]. Spowodowanie wypadku ubezpieczeniowego należałoby wówczas pominąć jako tzw. czyn współukarany uprzedni[43], a sprawca odpowiadałby jedynie za przestępstwo oszustwa z art. 286 k.k. Najbardziej trafne wydaje się jednak przyjęcie, że w opisanej powyżej sytuacji mamy do czynienia z **rzeczywistym zbiegiem przepisów** ustawy[44] – czyli z jednym czynem, który wypełnia znamiona dwóch lub więcej przepisów ustawy, a nie zachodzi wypieranie lub pochłanianie jednego przepisu przez

---

[38] Tak między innymi W. Jaroch, *Przestępstwa ubezpieczeniowe*, Monitor Prawniczy 1998, nr 11, s. 424.

[39] Zob. Ł. Pohl, *Przestępstwo upozorowania wypadku ubezpieczeniowego*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2002, z. 3, s. 128.

[40] Jest to sytuacja, kiedy ten sam sprawca popełnia dwa (lub więcej) czyny, które są traktowane jak odrębne przestępstwa i są rozpoznawane w jednym postępowaniu – pod warunkiem, że sprawca za żadne ze zbiegających się przestępstw nie został jeszcze osądzony. Więcej na ten temat zobacz: A. Marek, *Prawo karne*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 222-226.

[41] Tak przykładowo P. Kardas, op.cit, s. 335; G. Wiciński, op. cit, s. 42.

[42] Więcej na temat zobacz I. Andrejew, op.cit, s. 237 i n.

[43] Pogląd taki prezentuje przykładowo G. Wiciński, op.cit, s. 42.

[44] Stanowisko takie wyraża m. in. A. Marek, *Komentarz*, s. 341; O. Górniok, *Ustawa o ochronie obrotu gospodarczego z komentarzem*, Warszawa 1995, s. 22; E. Kędra, *Jeszcze w sprawie przestępczości na szkodę ubezpieczycieli*, Prawo Asekuracyjne 1996, nr 3, s. 63-64; W. Jaroch, *Przestępstwa ubezpieczeniowe*, s. 424.

drugi[45]. Sprawca zostaje więc skazany za jedno przestępstwo, ale w kwalifikacji prawnej czynu zostają wymienione wszystkie naruszone przepisy – jest to tzw. **kumulatywna kwalifikacja** czynu[46]. Kumulatywna kwalifikacja w najszerszym stopniu oddaje całą kryminalną zawartość przestępstwa – nie tylko w wyroku, ale także w statystykach sądowych. Za przyjęciem takiego stanowiska przemawia także fakt, że obydwa zachowania stanowią realizację tego samego, z góry powziętego zamiaru przestępnego[47]. Zbieg przepisów ustawy może dotyczyć nie tylko art. 298 i 286 k.k. Podobnie należy zakwalifikować czyn, polegający na spowodowaniu pożaru magazynu w celu uzyskania odszkodowania ubezpieczeniowego – będzie to traktowane jako jedno przestępstwo, a skazanie nastąpi na podstawie art. 163 § 1 i art. 298 § 1 k.k. Tak samo będzie w przypadku dokonania wyłudzenia gwarancji ubezpieczeniowej za pomocą sfałszowanych dokumentów – skazanie nastąpi na podstawie art. 286 i 270 k.k.

Przedstawiony powyżej schemat przejścia od etapu przygotowania do dokonania przestępstwa ubezpieczeniowego można byłoby oczywiście jeszcze bardziej rozbudować. Przykładowo jeżeli sprawca, chcąc wprowadzić w błąd zakład ubezpieczeń, podaje jako powód wypadku przyczynę, która na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela. Wówczas należałoby mówić o tzw. usiłowaniu nieudolnym, gdy usiłujący nie uświadamia sobie, że dokonanie przestępstwa oszustwa jest niemożliwe. Wyjaśnienia wymaga również karalność przestępstwa z art. 298 k.k., w przypadku gdy dochodzi jedynie do jego usiłowania. Ponieważ przestępstwo z różnych względów nie zostaje dokonane, więc nie dochodzi do spowodowania zdarzenia będącego podstawą do wypłatą odszkodowania. Jak wskazano wcześniej, sprawca nie podlega karze, jeżeli dobrowolnie zapobiegnie wypłacie odszkodowania, a więc należy uznać, że tym bardziej tyczy się to sytuacji, gdy nie dochodzi do szkody i automatycznie sprawca zostaje pozbawiony podstaw do poczynienia jakichkolwiek kroków celem wyłudzenia odszkodowania.

4. Wielość znaczeń terminu „przestępstwo ubezpieczeniowe" w literaturze przedmiotu

Używanie jakiejkolwiek nazwy, a już szczególnie w wypadku badań naukowych, bez wyraźnego uświadamiania sobie jej znaczenia może być przyczyną wielu nieporozumień. Dlatego też niezwykle ważne jest odpowiednie zdefiniowanie pojęć, w celu zapobieżenia późniejszym niejasnościom. Poniżej przedstawione zostaną

[45] A. Marek, *Prawo*, s. 227.
[46] Szerzej L. Gardocki, op.cit., s. 148.
[47] A. Marek, *Komentarz*, s. 341.

definicje typu sprawozdawczego, dotyczące pojęcia przestępstwa ubezpieczeniowego, jakie występują w literaturze przedmiotu.

Przepis dotyczący przestępstwa oszustwa ubezpieczeniowego jest przepisem szczególnym, ponieważ dotyczy tylko czynów związanych z istnieniem stosunku ubezpieczeniowego, a więc wyłącza ze swojego zasięgu wiele czynów, które również są niebezpieczne dla zakładu ubezpieczeń, jednakże nie mogą być ścigane z tegoż artykułu (np. uchylanie się od zawarcia umowy i zapłacenia składki za obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych). Jak podkreśla T. Rydzek, nie można terminem „oszustwo ubezpieczeniowe" czy „oszustwo asekuracyjne" objąć istoty i całości zagrożeń przestępczych, jakie grożą zakładowi ubezpieczeń[48]. Podjął on – jako jeden z pierwszych w polskiej literaturze – próbę skonstruowania pojęcia, które oddawałoby całokształt zagrożeń przestępczych „godzących w mienie, działalność i społeczną pozycję firm ubezpieczeniowych"[49]. Według niego termin przestępczość ubezpieczeniowa należy rozumieć jako „ogół przestępstw i wykroczeń godzących pośrednio lub bezpośrednio w interesy firm ubezpieczeniowych lub rynku ubezpieczeniowego"[50]. Definicja ta odnosi się więc nie tylko do oszustwa, polegającego na żądaniu lub pobraniu nienależnego odszkodowania ubezpieczeniowego, ale również do kradzieży, uszkodzenia ubezpieczonego mienia (bez względu, czy fakt ubezpieczenia miał dla sprawcy jakiekolwiek znaczenie), zagarnięcia mienia zakładu ubezpieczeń przez pracownika firmy lub też jakąkolwiek inną osobę czy fałszerstwa dokumentów (polis, dowodów osobistych), z uwzględnieniem również działań członków władz zakładu ubezpieczeń na jego szkodę[51]. Pojęcie to jest tak szerokie, że istnieją poważne wątpliwości, czy może być w całości przyjęte. Ujęcie problemu w taki właśnie sposób mogłoby doprowadzić do utożsamienia jakiegokolwiek przestępstwa dokonanego na szkodę zakładu ubezpieczeń z przestępstwem ubezpieczeniowym[52]. Tak rozumując, musielibyśmy za przestępstwo ubezpieczeniowe uznać również na przykład dewastację wyposażenia w siedzibie zakładu przez przypadkowego sprawcę. W tym miejscu nasuwa się pytanie, czy jeśliby ta sama osoba dokonała aktu wandalizmu w budynku urzędu skarbowego, to analogicznie byłoby to przestępstwo skarbowe?

Z kolei W. Jaroch proponuje, by przez przestępstwo ubezpieczeniowe rozumieć „żądanie bezpodstawnego odszkodowania bądź innego świadczenia albo otrzymanie takiego odszkodowania bądź innego świadczenia drogą oszustwa"[53]. Zakres

[48] T. Rydzek, op.cit, s. 68.

[49] Ibidem, s. 70.

[50] Ibidem, s. 70.

[51] Ibidem, s. 70-71.

[52] Stanowisko takie prezentuje między innymi Cz. Prętki, *Wokół problematyki przestępczości ubezpieczeniowej*, Wiadomości Ubezpieczeniowe 1997, nr 1-2, s. 30-31.

[53] W. Jaroch, *Przestępczość na rynku ubezpieczeń*, Poltext, Warszawa 2002, s. 166. Autor w kilku miejscach podnosi w różny sposób kwestię definicji przestępstwa ubezpieczeniowego,

takiej definicji jest zbyt wąski, gdyż nie obejmuje na przykład przestępstwa, polegającego na celowym spowodowaniu zdarzenia będącego podstawą do wypłaty odszkodowania. Należy podkreślić, że W. Jaroch we wcześniejszych rozważaniach zdecydowanie uznaje przestępstwo z art. 298 k.k. za przestępstwo ubezpieczeniowe[54], jednak w przytoczonej definicji niestety nie może się ono mieścić. Powoduje to pewną sprzeczność pomiędzy tym, co autor opisuje w treści książki jako przestępstwo ubezpieczeniowe, a tym co przedstawia na zakończenie opracowania jako podsumowanie rozważań. Bardzo dyskusyjna jest również propozycja, by przy tak wąskim zdefiniowaniu przestępstwa ubezpieczeniowego, za przestępczość ubezpieczeniową uważać „ogół przestępstw godzących w interesy zakładów ubezpieczeń i całego rynku ubezpieczeniowego"[55]. Nie może być tak, że przez przestępczość ubezpieczeniową (czyli ujęcie przestępstw ubezpieczeniowych jako zjawiska społecznego[56]) rozumiane są całkiem inne czyny niż przez pojęcie przestępstw ubezpieczeniowych.

Jeszcze innego zdefiniowania przestępstw ubezpieczeniowych dokonuje E. Kędra. Postuluje on, by przez przestępstwo ubezpieczeniowe (lub oszustwo asekuracyjne) rozumieć tylko takie czyny, które są związane z **umową ubezpieczenia**[57] jako „kanwą umyślnej, oszukańczej realizacji zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowych w postaci nienależnego odszkodowania lub innego świadczenia ze szkodą dla interesu majątkowego ubezpieczyciela"[58]. Natomiast we wszelkich pozostałych wypadkach, gdy nie zachodzi wykorzystanie stosunku ubezpieczeniowego[59] jako celowego elementu przestępstwa, a pomimo to następuje naruszenie czy też zagrożenie „określonych, karnie chronionych dóbr prawnych ubezpieczyciela"[60], powinno się określać takie czyny jako przestępstwa na szkodę ubezpieczyciela.

W celu ustosunkowania się do powyższej definicji przestępstwa ubezpieczeniowego (dokonanej pośrednio przez zdefiniowanie przestępstwa na szkodę ubezpieczyciela) należy wyjść od przepisu art. 49 k.p.k., który definiuje pojęcie pokrzyw-

---

jednak należy uznać, że propozycja przedstawiona w zakończeniu książki jest ostateczną konkluzją rozważań.

[54] Ibidem, s. 39-41.

[55] Ibidem s. 166.

[56] Szerzej na temat pojęcia przestępczości zob. B. Hołyst, *Kryminologia*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2001, s. 51 i n.

[57] Por. późniejsze krytyczne uwagi odnośnie do posługiwania się pojęciem umowy ubezpieczeniowej jako kryterium wyróżniania przestępstw ubezpieczeniowych.

[58] E. Kędra, *Oszustwa asekuracyjne i inne przestępstwa na szkodę ubezpieczycieli* (cz. 1), Wiadomości Ubezpieczeniowe 1996, nr 4-5-6, s. 17. Również Cz. Prętki opowiada się za przyjęciem definicji przestępstwa ubezpieczeniowego w stosunku do czynów, u podłoża których leży **umowa** ubezpieczeniowa. Cz. Prętki, op.cit , s. 31.

[59] Autor ten używa wymiennie terminu „umowa ubezpieczeniowa" i „stosunek ubezpieczeniowy", pomimo że zakresy tych terminów nie są równoważne.

[60] E. Kędra, *Oszustwa*, s. 17.

dzonego. Zgodnie z jego treścią, do przestępstw na szkodę zakładu ubezpieczeń będą się zaliczać zarówno czyny bezpośrednio naruszające lub zagrażające jego dobrom prawnym, jak i czyny, które bezpośrednio godzą w dobra ubezpieczającego (ubezpieczonego), a przez to pośrednio także w dobra majątkowe zakładu. Należy zaznaczyć, że ubezpieczyciel w przypadku przestępstw pośrednio naruszających jego dobra jest uważany za pokrzywdzonego tylko w takim zakresie, w jakim jest on zobowiązany do pokrycia szkody wyrządzonej ubezpieczającemu (ubezpieczonemu). W tym kontekście kradzież ubezpieczonego samochodu przysłowiowemu Kowalskiemu będzie zaliczana do przestępstw na szkodę ubezpieczyciela grożących mu w sposób pośredni, natomiast kradzież firmowego mercedesa prezesa zakładu będzie już przestępstwem naruszającym jego dobra w sposób bezpośredni. Do tego typu przestępstw (a więc na szkodę ubezpieczyciela) będzie również należało przyjęcie korzyści majątkowej lub osobistej przez pracownika zakładu, w zamian za udzielenie poufnych informacji konkurencji, kradzieże lub uszkodzenie wszelkiego rodzaju mienia ubezpieczonego i należącego do zakładu ubezpieczeń przez jakąkolwiek osobę. Dlatego też tak dokonany podział przestępstw przez E. Kędrę nie jest jednoznaczny. Niespójność wynika stąd, że przestępstwo ubezpieczeniowe jest również przestępstwem na szkodę ubezpieczyciela.

5. Kryterium wyróżniania przestępstw ubezpieczeniowych oraz ich dalszego podziału

Chcąc dokonać wyróżnienia przestępstw ubezpieczeniowych spośród innego rodzaju przestępstw, niezbędne jest przyjęcie określonego kryterium, według którego dokonany będzie podział. Zasadne jest, aby właśnie stosunek ubezpieczeniowy był tym niezbędnym i jednocześnie wystarczającym kryterium do zakwalifikowania danych przestępstw jako przestępstw ubezpieczeniowych. Przyjęcie za kryterium wyróżniające umowy ubezpieczenia byłoby zbyt wąskim ujęciem problemu. Jak wiadomo, umowa ubezpieczenia jest zgodnym oświadczeniem woli zakładu ubezpieczeń i ubezpieczającego, w którym zakład zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę (art. 805 § 1 k.c.). Zawarta umowa jest podstawą do powstania między stronami ubezpieczeniowego stosunku prawnego, na który składają się nie tylko zgodne oświadczenia woli stron, ale również szereg przepisów prawnych oraz ogólne warunki ubezpieczeń[61]. Stosunek ubezpieczeniowy dotyczy więc wszelkich praw i obowiązków stron umowy. Ponadto oprócz stron

[61] J. Kufel, *Kształtowanie treści prawnego stosunku ubezpieczenia*, w: *Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej*, t. 4, red. T. Sangowski, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz-Poznań 2002, s. 52 i n.

stosunku ubezpieczeniowego, które są tożsame ze stronami umowy ubezpieczenia (ubezpieczający oraz ubezpieczyciel), podmiotem stosunku ubezpieczeniowego może być ubezpieczony, uposażony czy uprawniona osoba trzecia[62]. Zatem krąg podmiotów, których dotyczy stosunek ubezpieczeniowy jest zdecydowanie szerszy aniżeli w wypadku umowy ubezpieczenia.

Ze względu na kryterium wykorzystania stosunku ubezpieczeniowego należałoby wyodrębnić wśród wszystkich przestępstw zagrażających zakładowi ubezpieczeń przestępstwa ubezpieczeniowe i pozaubezpieczeniowe. Te pierwsze to przestępstwa zagrażające *sensu stricto* zakładowi ubezpieczeń, a drugie to przestępstwa zagrażające *sensu largo* zakładowi ubezpieczeń. Użycie sformułowania *sensu stricto* wynika stąd, że są to przestępstwa zagrażające zakładowi, ze względu na rodzaj prowadzonej przez niego działalności. Natomiast przestępstwa zagrażające zakładowi ubezpieczeń *sensu largo* mogą również występować w innych rodzajach działalności gospodarczej. Przez **pojęcie przestępstw ubezpieczeniowych** należy rozumieć jedynie przestępstwa, zmierzające do uzyskania korzyści majątkowej kosztem zakładu ubezpieczeń, w szczególności nienależnego odszkodowania bądź świadczenia ubezpieczeniowego, które jednocześnie łączą się z wykorzystaniem stosunku ubezpieczeniowego. Podkreślić należy, że zgodnie z art. 115 § 4 k.k. korzyść majątkowa nie jest tylko korzyścią dla siebie, ale także dla innej osoby fizycznej lub prawnej, jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, a także grupy osób prowadzących zorganizowaną działalność przestępczą. Grupę **przestępstw pozaubezpieczeniowych** tworzą wszelkie inne przestępstwa dokonane na szkodę konkretnego zakładu ubezpieczeń oraz przestępstwa godzące w interesy całego rynku ubezpieczeniowego, które nie polegają na uzyskaniu dla siebie bądź innej osoby korzyści majątkowej przy wykorzystaniu stosunku ubezpieczeniowego, a więc przestępstwa, niewchodzące w skład przestępstw ubezpieczeniowych. Podział ten spełnia zatem kryterium dychotomiczności. Można też dodać, że każde przestępstwo ubezpieczeniowe jest przestępstwem na szkodę zakładu ubezpieczeń, ale nie każde przestępstwo na szkodę zakładu ubezpieczeń jest przestępstwem ubezpieczeniowym. Do przestępstw pozaubezpieczeniowych zaliczać będziemy przykładowo kradzież mienia zakładu przez pracowników i inne osoby, rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o zakładzie, prowadzenie działalności ubezpieczeniowej czy brokerskiej bez wymaganego zezwolenia, działanie na szkodę zakładu przez członków zarządu, rady nadzorczej. Niektóre z tych przestępstw nie będą skierowane przeciwko jakiemuś konkretnemu zakładowi ubezpieczeń, ale będą godziły w interesy całego rynku. Ubezpieczenia w bardzo dużym stopniu bazują na zasadzie zaufania, a formy przestępnej działalności ubezpieczeniowej, na przykład prowadzenie tejże działalności bez wymaganego zezwolenia, zdecydowanie burzą owo zaufanie i przyczyniają się do utraty wiarygodności również przez zakłady prawidłowo funkcjonujące.

[62] E. Kowalewski, *Umowa ubezpieczenia*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz – Toruń 2002, s. 87.

Przestępstwo ubezpieczeniowe nie musi być popełnione w celu otrzymania nienależnego odszkodowania, może być to bowiem również na przykład podanie nieprawdziwych informacji w celu uzyskania niższej składki. Chodzi o wszelkiego rodzaju korzyści majątkowe, a więc takie, które mają wartość majątkową, możliwą tym samym do określenia w pieniądzu (czyli również zaoszczędzenie wydatków). O ile nie stanowi problemu uznanie, że uzyskanie ochrony ubezpieczeniowej za niższą składkę przez wprowadzenie w błąd zakładu ubezpieczeń, stanowi odniesienie przez ubezpieczającego wymiernych korzyści, a przez ubezpieczyciela niekorzystne rozporządzenie mieniem[63], o tyle inaczej przedstawia się sytuacja w przypadku, gdy zakład ubezpieczeń zawiera umowę ubezpieczenia, czego jednak nie uczyniłby, gdyby znał wszystkie informacje dotyczące ryzyka. Chodzi tu oczywiście o sytuacje, gdy zakład zapytywał o pewne informacje i uzyskał na nie fałszywe odpowiedzi[64]. Nasuwa się pytanie, czy w tej drugiej sytuacji można mówić, że ubezpieczający/ubezpieczony uzyskał korzyść majątkową. Według W. Königa nie można uznać, że w wyniku uzyskania ochrony ubezpieczeniowej przez podanie na przykład fałszywych danych o ryzyku nastąpiło wzbogacenie ubezpieczającego[65]. Twierdzi on, że samo zawarcie umowy ubezpieczenia nie stanowi jeszcze dla ubezpieczającego żadnych wymiernych korzyści, a wręcz przeciwnie, nakłada na niego obowiązek zapłaty składki. Jednakże należałoby się zastanowić, czy nie można uznać za odniesienie korzyści samego faktu uzyskania ochrony ubezpieczeniowej za niższą niż obiektywnie należną składkę. Przecież podstawową funkcją ubezpieczeń jest właśnie funkcja ochronna, a nie kompensacyjna[66]. Ubezpieczający w zamian za składkę zapewnia sobie uzyskanie pomocy finansowej w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Klient nabywa ochronę ubezpieczeniową, natomiast odszkodowanie jest jedynie ewentualną konsekwencją zawartej umowy. Jeżeli nie dojdzie do wypadku i wypłaty odszkodowania, to zakład i tak ponosi pewne koszty związane z samym przyjęciem ryzyka do ubezpieczenia oraz z utrzymaniem ciągłej gotowości do ewentualnej kompensacji szkody. Poza tym należy przyjąć, że osoba, nienależnie uzyskująca ochronę ubezpieczeniową, jest podmiotem działa-

[63] Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi II AKa 74/01 z 29 stycznia 2001 roku, który wyraźnie mówi, że „niekorzystne rozporządzenie mieniem [...] oznacza przy transakcjach pogorszenie sytuacji majątkowej rozporządzającego i jest szersze od pojęcia „szkoda" i „strata". [...] Wywiązywanie się ze zobowiązań w części oznacza także niekorzystność rozporządzenia mieniem, a w skrajnych przypadkach nawet spełnienie świadczenia wzajemnego w całości".

[64] W przeciwnym wypadku, zgodnie z art. 815 k.c., należy uznać owe okoliczności za nieistotne dla ważności umowy ubezpieczenia.

[65] W. König, *Der Versicherungsbetrug. Aktuelle Formen und ihre Bekämpfung*, Verlag Schulthess & Co. AG., Zürich 1968, s. 6. Podobnie uważa D. Farny, który posuwa się jeszcze dalej i twierdzi, że korzyść odnoszona przez przestępcę musi wiązać się z wypłatą odszkodowania czy świadczenia. D. Farny, op.cit, s. 18.

[66] Szerzej J. Handschke, *Funkcje i zasady ubezpieczeń gospodarczych*, w: *Ubezpieczenia gospodarcze*, red. T. Sangowski, Poltext, Warszawa 2000, s. 80 i n.

jącym racjonalnie, czyli decydując się na skorzystanie z usługi ubezpieczeniowej, jako jednej z metod zarządzania ryzykiem, dokonała wcześniej analizy również pozostałych możliwości. Rezygnacja z innych metod wynikała więc z przewagi metody ubezpieczeniowej w danej, konkretnej sytuacji (przykładowo samoubezpieczenie wiązałoby się z zamrożeniem części kapitału).

Przestępstwa ubezpieczeniowe można poddać dalszemu podziałowi. I tak według kryterium uzyskania bezpośrednich korzyści przez podmiot dokonujący przestępstwa ze szkodą dla zakładu ubezpieczeń, można wyróżnić **przestępstwa ubezpieczeniowe bezpośrednie i pośrednie**. Przestępstwa ubezpieczeniowe bezpośrednie popełniane mogą być przez ubezpieczających, ubezpieczonych, uposażonych, uprawomocnionych, a także przez zakład ubezpieczeń, będący cedentem przy reasekuracji. Osoba popełniająca przestępstwo, jest jednocześnie osobą, uzyskującą korzyść majątkową bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Wprawdzie ubezpieczający niebędący ubezpieczonym, nie jest uprawniony do uzyskania świadczenia od zakładu, ale może przykładowo doprowadzić do zawarcia umowy ubezpieczenia za zaniżoną składkę, której to obowiązek opłaty spoczywa właśnie na nim.

Przestępstwa ubezpieczeniowe pośrednie mogą być popełniane między innymi przez agentów, lekarzy, rzeczoznawców, pracowników warsztatów samochodowych, policjantów. Przestępstwa popełniane przez te osoby stanowią środek do dokonania przestępstwa przez osoby uprawnione do otrzymania korzyści majątkowej od zakładu ubezpieczeń. Motywem działania tych sprawców jest najczęściej uzyskanie korzyści majątkowej od na przykład ubezpieczonego, ale może być to również chęć przysłużenia się danej osobie, „spłata" wcześniejszych zobowiązań itp. Typowym przykładem przestępstwa ubezpieczeniowego pośredniego będzie na przykład zawyżenie wartości szkody przez rzeczoznawców samochodowych czy wystawienie przez lekarza orzeczenia zawyżającego procent uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego. Ale przykładowo agent oprócz tego, że współpracując z klientem może przyczynić się do uzyskania przez tego drugiego korzyści majątkowej (np. antydatowanie polisy), może wykorzystać również stosunek ubezpieczeniowy jedynie dla własnej korzyści (np. nie przekazując składki). Oczywiście agent nie jest podmiotem stosunku ubezpieczeniowego, jednakże to właśnie ów stosunek ubezpieczeniowy umożliwia nieuczciwemu agentowi dokonanie tego typu przestępstwa.

Z kolei według kryterium relacji podmiotu popełniającego przestępstwo względem zakładu ubezpieczeń można wyodrębnić przestępstwa ubezpieczeniowe zewnętrzne oraz wewnętrzne. Do pierwszej grupy zaliczać będziemy przestępstwa popełniane przez ubezpieczających, ubezpieczonych, uposażonych, brokerów, agentów innych zakładów ubezpieczeń niż zakład poszkodowany, pracowników warsztatów samochodowych, lekarzy, rzeczoznawców, właścicieli sklepów oraz wiele jeszcze innych osób trzecich, niezwiązanych z ubezpieczycielem stosunkiem pracy, umową agencyjną czy stosunkami właścicielskimi. Druga grupa prze-

stępstw to czyny popełnione przez pracowników zakładu, agentów (współdziałanie z klientem na szkodę macierzystego zakładu ubezpieczeń lub samodzielnie na szkodę macierzystego zakładu), członków zarządu, rady nadzorczej. Popełnienie przestępstwa przez pewne wymienione tu podmioty będzie łączyło się najczęściej ze współpracą, zmową z klientem zakładu.

Kolejnym kryterium podziału może być zamiar popełnienia przestępstwa. W związku z tym możemy wyszczególnić przestępstwa ubezpieczeniowe *ad hoc* oraz zaplanowane. W pierwszej grupie znajdą się najczęściej drobne oszustwa, które często nawet nie są ścigane przez zakłady, ze względu na zbyt wysokie koszty z tym związane w porównaniu z wyłudzoną kwotą. Przestępstwa zaplanowane mogą być popełniane przez pojedynczych sprawców (przy ewentualnej pomocy osób trzecich) i przez całe gangi przestępcze. Sprawcy są całkowicie świadomi, że popełniają przestępstwo. Przestępcy *ad hoc* zdają sobie sprawę, że robią źle, ale mogą nie zdawać sobie do końca sprawy, że za tego rodzaju postępowanie grozi im odpowiedzialność karna[67]. Najczęściej dokonują racjonalizacji swojego postępowania, zrzucają też winę na zakład ubezpieczeń (za np. niejasno, ich zdaniem, skonstruowane warunki ubezpieczenia).

Przestępstwa ubezpieczeniowe można też podzielić według kryterium momentu popełnienia przestępstwa w odniesieniu do „fazy" ubezpieczenia. Przestępstwa ubezpieczeniowe mogą być więc związane już z samym zawieraniem umowy – przykładowo będzie to zawarcie umowy już po wystąpieniu szkody; na podstawie sfałszowanego zaświadczenia o zniżkach czy fałszywej wyceny przedmiotu ubezpieczenia; zawarcie umowy ubezpieczenia nieistniejącego przedmiotu. Przestępstwa mogą być popełnione również w trakcie trwania umowy, ale przed wystąpieniem rzeczywistej szkody – na przykład celowe spowodowanie szkody. Kolejnym rodzajem są przestępstwa popełniane przy wystąpieniu szkody – na przykład celowe zwiększanie rozmiarów szkody. Są wreszcie przestępstwa popełniane po wystąpieniu szkody – na przykład zatajenie okoliczności wykluczających odpowiedzialność zakładu; zawyżanie wartości szkody; wielokrotne zgłoszenie wypadku w różnych zakładach ubezpieczeń, przy założeniu że łączna kwota roszczeń przekracza poniesioną szkodę. Często można spotkać się z podawaniem jako przykładu przestępstwa ubezpieczeniowego samo ubezpieczenie tego samego przedmiotu w kilku zakładach ubezpieczeń[68]. Może być to dla czytelnika nieznającego prawa ubezpieczeniowego wprowadzeniem w błąd. Prawo nie zabrania ubezpieczenia tego samego przedmiotu w dwóch lub więcej zakładach ubezpieczeń. Możemy mieć do czynienia z sytuacją, gdy wprawdzie łączna suma ubezpieczenia przewyższa wartość ubezpieczenia, ale na przykład poszczególne ubezpieczenia uzupełniają się ze względu na różny zakres wyłączeń odpowiedzialności zakładów. Zdarzyć się też

[67] Więcej na ten temat G. Wittkämper, M. Wulff-Nienhüser, K. Kammer, *Versicherung und Kriminalität*, VVW, Karlsruhe 1990, s. 207.

[68] Tak na przykład T. Rydzek, op.cit, s. 73.

może, że podmiot posiadający ubezpieczenie w jednym zakładzie, decyduje się na zawarcie kolejnej umowy ubezpieczenia z innym ubezpieczycielem, obejmującej to samo ryzyko i na taką samą sumę ubezpieczenia, ze względu na prawdopodobną upadłość pierwszego zakładu ubezpieczeń. Możliwa jest też sytuacja, że dany przedmiot zostanie niezależnie ubezpieczony przez dwa podmioty, na przykład przy ubezpieczeniu cargo w wyniku niedostatecznego przepływu informacji pomiędzy kontrahentami. Nie zawsze jest więc tak, że ubezpieczenie tego samego przedmiotu w dwóch lub więcej zakładach ubezpieczeń jest ubezpieczeniem podwójnym (czyli zawartym na ten sam okres i od tego samego ryzyka, na sumy łącznie przekraczające wartość ubezpieczenia[69]). Nawet jeśli zawarte umowy wypełniają znamiona ubezpieczenia podwójnego, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z tym, że zostały one zawarte w celu dokonania oszustwa ubezpieczeniowego. Aczkolwiek w przeważającej części zawarcie kilku umów ubezpieczenia jest symptomem zamiaru uzyskania nienależnej korzyści majątkowej i przypadki takie powinny zawsze stanowić szczególne zainteresowanie zakładów ubezpieczeń.

Podsumowaniem powyższych rozważań jest tabela 3.

Klasyfikacja ta dotyczy przestępstw ubezpieczeniowych, a więc czynów, które posiadają znamiona pozwalające je uznać w ogóle za przestępstwo, a dodatkowo

Tabela 3. Klasyfikacja przestępstw zagrażających zakładowi ubezpieczeń oraz przestępstw ubezpieczeniowych

Kryterium podziału	Rodzaj przestępstwa	
Przestępstwa zagrażające zakładowi ubezpieczeń		
Wykorzystanie stosunku ubezpieczeniowego	przestępstwa ubezpieczeniowe (zagrażające *sensu stricto* zakładowi ubezpieczeń)	przestępstwa pozaubezpieczeniowe (zagrażające *sensu largo* zakładowi ubezpieczeń)
Przestępstwa ubezpieczeniowe		
Bezpośrednie uzyskanie bądź umożliwienie uzyskania korzyści majątkowej	bezpośrednie	pośrednie
Relacje pomiędzy przestępcą a zakładem ubezpieczeń	zewnętrzne	wewnętrzne
Istnienie zamiaru popełnienia przestępstwa	*ad hoc*	zaplanowane
Moment popełnienia przestępstwa	popełnione w związku z zawieraniem umowy ubezpieczenia popełnione w trakcie trwania umowy, ale przed zajściem wypadku ubezpieczeniowego popełnione przy wystąpieniu szkody popełnione po wystąpieniu szkody	

Źródło: Opracowanie własne.

[69] E. Kowalewski, op.cit, s. 105.

za przestępstwo ubezpieczeniowe. Zatem przede wszystkim muszą być to czyny zabronione pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w momencie ich popełniania, zawinione i społecznie szkodliwe w stopniu wyższym niż znikomy. Jednakże czasami granica między tym co legalne a co nie jest bardzo płynna. Ma to swoje konsekwencje również dla granic kryminalizacji. Dla niektórych patologicznych zachowań brak podstaw prawnych karania, przynajmniej w danym, obowiązującym systemie prawnym, co nie znaczy, że w przyszłości nie zostaną one poddane kryminalizacji. I tak każde przestępstwo ubezpieczeniowe jest objawem patologii, ale nie każde patologiczne zachowanie w sferze ubezpieczeń może być uznane za przestępstwo ubezpieczeniowe.

Uwagi końcowe

Przyjęcie jednolitego stanowiska co do treści i zakresu pojęcia przestępstwa ubezpieczeniowego jest niezmiernie istotne. Niewątpliwie brak precyzji w tym zakresie potęgują jeszcze, wskazane w artykule, różnice co do wykładni przepisów karnych odnoszących się do tego typu przestępstwa. Uznanie określonego rozumienia pojęcia przestępstwa ubezpieczeniowego skutkuje inną oceną skali zjawiska oraz jego skutków. Wiążą się z tym również trudności w porównywaniu danych sporządzanych przez poszczególne zakłady ubezpieczeń, a także badań przeprowadzanych na szerszą skalę i pretendujących do ukazania rozmiarów zagrożenia w skali całego kraju. Ma to swoje konsekwencje również dla zwalczania przestępczości ubezpieczeniowej, gdyż w zależności od zakresu pojęcia inne będą środki zapobiegawcze czy wykrywcze.

Literatura

1. Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie,* PWN, Warszawa 1978
2. Farny D., *Das Versicherungsverbrechen. Erscheinungsformen, Motive, Häufigkeiten und Möglichkeiten der versicherungstechnischen Bekämpfung*, Duncker & Humblot, Berlin 1959
3. Gajdus D., *Czynny żal w polskim prawie karnym*, UMK, Toruń 1984
4. Gardocki L., *Prawo karne*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1998
5. Górniok O., *Przestępstwa gospodarcze*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2000
6. Górniok O., *Ustawa o ochronie obrotu gospodarczego z komentarzem*, Warszawa 1995
7. Handschke J., *Funkcje i zasady ubezpieczeń gospodarczych*, w: *Ubezpieczenia gospodarcze*, red. T. Sangowski, Poltext, Warszawa 2000
8. Hołyst B., *Kryminologia*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2001

9. Jaroch W., *Przestępczość na rynku ubezpieczeń*, Poltext, Warszawa 2002
10. Jaroch W., *Przestępstwa ubezpieczeniowe*, Monitor Prawniczy 1998, nr 11
11. Kardas P. [w:] *Komentarz do ustawy o ochronie obrotu gospodarczego*, red. K. Buchała, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1995
12. Kędra E., *Jeszcze w sprawie przestępczości na szkodę ubezpieczycieli*, Prawo Asekuracyjne 1996, nr 3
13. Kędra E., *Oszustwa asekuracyjne i inne przestępstwa na szkodę ubezpieczycieli*, (cz. 1), Wiadomości Ubezpieczeniowe 1996, nr 4-5-6
14. Klein H., *Versicherungsbetrug in der Kfz-Versicherung*, VVW, Karlsruhe 2002
15. König W., *Der Versicherungsbetrug. Aktuelle Formen und ihre Bekämpfung*, Verlag Schulthess & Co. AG., Zürich 1968
16. Kowalewski E., *Umowa ubezpieczenia*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz-Toruń 2002
17. Kufel J., *Kształtowanie treści prawnego stosunku ubezpieczenia*, w: *Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej*, t. 4, red. T. Sangowski, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz-Poznań 2002
18. Marek A., *Komentarz do kodeksu karnego, część szczególna*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 2000, s. 340
19. Marek A., *Prawo karne*, Beck, Warszawa 2000
20. *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami*, red. I. Fredrich-Michalska, B. Stachurska-Marcińczak, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1997
21. Noworyta S., *Zapobieganie i zwalczanie przestępczości ubezpieczeniowej*, Przegląd Ubezpieczeń Społecznych i Gospodarczych 1998, nr 7
22. Pauk Z., *Przestępczość ubezpieczeniowa. Zarys problematyki*, Prawo, Ubezpieczenia, Reasekuracja 2000, nr 9
23. Pleńska D., *Kradzież, przywłaszczenie, oszustwo*, w: *System prawa karnego*, red. I. Andrejew, t. 4, cz. 2, Wrocław-Warszawa 1989
24. Pohl Ł., *Karnomaterialna charakterystyka przestępstwa upozorowania wypadku ubezpieczeniowego na podstawie kodeksu karnego z 6 VI 1997 r.*, w: *Przestępczość ubezpieczeniowa, Materiały Konferencyjne, Szczecin-Expo*, Szczecin 2002
25. Pohl Ł., *Przestępstwo upozorowania wypadku ubezpieczeniowego*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2002, z. 3
26. Prętki Cz., *Wokół problematyki przestępczości ubezpieczeniowej*, Wiadomości Ubezpieczeniowe 1997, nr 1-2
27. Ratajczak A., *Ochrona obrotu gospodarczego*, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa 1994
28. Rydzek T., *Przestępczość ubezpieczeniowa w świetle teorii i praktyki*, Prawo Asekuracyjne 1996, nr 6
29. Sałata B., *Problemy prawne związane ze ściganiem przestępczości ubezpieczeniowej na przykładach spraw karnych zakończonych w drugim półroczu 2002 r. przez Prokuratury Okręgu Apelacji Wrocławskiej*, w: *Przestępczość ubezpieczeniowa, Materiały Konferencyjne, Szczecin-Expo*, Szczecin 2003
30. Schad T., *Betrügereien gegen Versicherungen*, Dissertations-Druckerei Charlotte Schön, München 1965

31. Spetzhardt H., *Der Versicherungsbetrug im Reichsstrafgesetzbuch, unter Berücksichtigung der wichtigsten ausländischen Gesetzgebungen*, Marburg 1885
32. Strzelecki S., *Pozorowanie włamania*, Wiadomości Ubezpieczeniowe 1958, nr 7/8
33. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny, Dz.U. nr 16, poz. 93 z późn. zm.
34. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku – Kodeks karny, Dz.U. z 1969 r. nr 13, poz. 94 z późn. zm
35. Ustawa z dnia 12 października 1994 roku o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego, Dz.U. z 1994 r. nr 126, poz. 615
36. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku, Dz.U. nr 88, poz. 553, z późn. zm
37. Wendt F., *Konstellationen des Versicherungsbetruges. Tatbedingungen und Opferreaktionen*, Eberhard-Karls-Universität Tübingen 1995
38. Wiciński G., *Oszustwa ubezpieczeniowe*, Prokuratura i Prawo 1997, nr 7-8
39. Wittkämper G., Wulff-Nienhüser M., Kammer K., *Versicherung und Kriminalität*, VVW, Karlsruhe 1990
40. Wolter W., *Nauka o przestępstwie*, PWN, Warszawa 1973
41. Wojciechowski J., *Kodeks karny*, Librata, Warszawa 2000
42. Wójcik J., *Kara nie odstrasza*, Życie Gospodarcze 1997, nr 26

LEGAL-PUNITIVE PROBLEMS RELATED TO INSURANCE CRIME AND ITS CONCEPT

Summary

The problem of insurance crime has concerned the insurance market in Poland for a long time, however in the last few years this phenomenon has become extremely significant. Crime methods have also changed. The article presents changes in legal regulations concerning insurance crime. The main emphasis is laid on two articles from the penal code, i.e. articles 286 and 298. The author touches on the controversial issues connected with those articles, such as the range of their application or the relation between them. Attention is also paid to the many meanings of the term "insurance crime" in the related literature which finally resulted in a distinction of a criterion differentiating the insurance crime. This is of special significance for the assessment of the scale of this phenomenon and for fighting insurance crime.

tłum. *Ewa Kotkowska*